

Sygn. akt I UK 361/19

POSTANOWIENIE

Dnia 12 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania K.T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w W.
o zasiłek chorobowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 sierpnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.
z dnia 24 maja 2019 r., sygn. akt VI Ua [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

K.T. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. z 16 listopada 2015 r., zobowiązującej go do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 38.708,19 zł, wnosząc o jej zmianę.

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z dnia 19 września 2018 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że uchylił wobec odwołującego się K.T. obowiązek zwrotu zasiłku chorobowego za okres od 9 października 2014 r. do 24 października 2014 r., od 4 listopada 2014 r. do 13 listopada 2014 r. i od 24 listopada 2014 r. do 28 lutego 2015 r. wraz z odsetkami. Sąd Rejonowy ustalił, że K.T. był zatrudniony w „C.” S.A. z siedzibą w R. na stanowisku key account manager na podstawie umowy o pracę. Odwołujący się świadczył pracę na terenie

województw [...] i [...]. Praca polegała na sprzedaży artykułów do aptek zgodnie z wyznaczonym planem sprzedaży, wizytach u klientów w tych województwach. Jednocześnie odwołujący się pełnił funkcję radnego i przewodniczącego Rady Miejskiej w P. Z tytułu wymienionej funkcji pobierał diety w zryczałtowanej miesięcznej wysokości 700 zł. W okresach: 4 września – 8 października 2014 r., 9 października – 24 października 2014 r., 4 listopada – 13 listopada 2014 r. oraz 24 listopada 2014 r. – 28 lutego 2015 r. odwołujący się był niezdolny do pracy z powodu schorzeń kręgosłupa – rwy kulszowej prawostronnej. W trakcie zwolnienia, 22 października 2014 r., odwołujący się doznał urazu stawu kolanowego prawego. Lekarz prowadzący leczenie J.G. wykonał punkcję odbarczającą i zalecił leczenie zachowawcze przez stabilizację kończyny, przyjmowanie leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Za okres niezdolności do pracy pracodawca wypłacił odwołującemu się wynagrodzenie chorobowe, zaś organ rentowy zasiłek chorobowy w łącznej kwocie 36.171,86 zł. W okresie zwolnienia lekarskiego odwołujący się jedenaście razy stawiał się w Urzędzie Miasta w P. w celu udziału w posiedzeniach komisji oraz obradach sesji Rady Miasta. Posiedzenia komisji trwają od 15 minut do godziny, posiedzenia Rady od 3 do 4 godzin. Do Urzędu Miasta odwołujący się był zawożony samochodem przez żonę, podróż trwała około 6 minut (odwołujący się mieszka w odległości 2,5 km od siedziby Urzędu Miasta). Lekarz J.G., który wystawił zwolnienie odwołującemu się, wyraził zgodę na jego udział w sesjach Rady Miasta i posiedzeniach komisji, oceniając, że nie spowoduje to spowolnienia procesu leczenia.

Opisany stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zeznania odwołującego się, zeznania świadka J.G. oraz dokumenty zgromadzone w aktach sprawy i aktach rentowych. Uwzględnił także opinię biegłego R.A.. Biegły wykonał opinię po zbadaniu odwołującego się, ocenił dokumentację medyczną i ocenił również przebieg leczenia. W ocenie Sądu Rejonowego opinia biegłego R.K. nie była przydatna z uwagi na zarzuty, jakie podniósł odwołujący się w piśmie procesowym z 13 kwietnia 2017 r. Sąd ten zgodził się, że emocjonalny charakter odpowiedzi na wątpliwości, zawartej w opinii uzupełniającej, dyskwalifikuje tę opinię. Biegły nie odniósł się w pełni merytorycznie do zastrzeżeń zawartych w piśmie procesowym pełnomocnika odwołującego się z 22 września 2016 r. Opinia

uzupełniająca zawiera krytyczne uwagi pod adresem pełnomocnika odwołującego się oraz lekarza leczącego ubezpieczonego. W opinii znalazły się ponadto liczne podkreślenia, znaki zapytania, wykrzykniki, które czynią ją mniej zrozumiałą, a z drugiej strony wywołują wątpliwości, czy z uwagi na emocje towarzyszące biegłemu przy sporządzaniu opinii był on w stanie ocenić stan zdrowia odwołującego się w sposób obiektywny i rzetelny. W ocenie Sądu Rejonowego odwołanie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż pobranego przez odwołującego się zasiłku chorobowego nie można uznać za nienależnie pobrane świadczenie.

W apelacji od wyroku Sądu Rejonowego organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego: (-) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, odmówienie wiarygodności opinii biegłego R.K., dokonanie błędnej oceny opinii oraz wyciągnięcie wniosków niewynikających z opinii biegłego R.A. oraz (-) art. 212 k.p.c. przez niewyjaśnienie przez Sąd wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Z kolei obraza przepisów prawa materialnego miała dotyczyć: (-) art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa przez jego błędną interpretację i niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy; (-) art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm., dalej: ustawa systemowa) przez przyjęcie, że pobranego przez odwołującego się zasiłku chorobowego nie można uznać za nienależnie pobrane świadczenie; (-) art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 870 ze zm., dalej: ustawa zasiłkowa) przez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy. Apelujący wniósł o zmianę wyroku w całości i oddalenie odwołania od zaskarżonej decyzji oraz zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację odwołujący się wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 24 maja 2019 r., zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił odwołanie oraz zasądził od odwołującego się na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioski opinii obu biegłych są jednolite i jednoznaczne: uczestnictwo ubezpieczonego w posiedzeniach komisji Rady Miasta i sesjach Rady Miasta było sprzeczne z celem zwolnienia lekarskiego, mogło spowodować nasilenie dolegliwości ze strony kręgosłupa, jak i ze strony stawu kolanowego oraz wydłużyć proces leczenia. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy niezasadnie pominął opinię biegłego ortopedy R.K., a opinię biegłego ortopedy R.A. potraktował w sposób wybiórczy. Tym samym podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., przez bezpodstawne odmówienie wiarygodności i pozbawienie mocy dowodowej opinii biegłego R.K. oraz dokonanie błędnej oceny opinii i wyciągnięcie wniosków niewynikających z opinii biegłego R.A., okazał się zasadny. Dokonawszy odmiennej oceny zebranego materiału, Sąd drugiej instancji stwierdził, że skoro ubezpieczony w okresach objętych zaskarżoną decyzją wykorzystywał zwolnienia lekarskie niezgodnie z ich celem, biorąc aktywny udział w posiedzeniach komisji Rady Miasta, sesjach Rady Miasta i wykonując bieżące obowiązki przewodniczącego Rady, to zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej wystąpiła jedna z przesłanek utraty prawa do zasiłku chorobowego. Sąd stwierdził ponadto, że jeżeli ubezpieczony przedkłada zaświadczenia lekarskie, a jednocześnie w okresach objętych tymi zaświadczeniami świadczy pracę zarobkową, to wprowadza w ten sposób organ rentowy w błąd co do okoliczności warunkujących powstanie prawa do zasiłku chorobowego. Analogiczna sytuacja występuje w przypadku, gdy ubezpieczony wykorzystuje zwolnienia lekarskie niezgodnie z ich celem. Zatem należało przyjąć, że ubezpieczony świadomie wprowadził w błąd organ wypłacający świadczenie co do swojej sytuacji prawnej i faktycznej, bowiem wykorzystywał zwolnienie lekarskie niezgodnie z jego celem. Stąd żądanie zwrotu nienależnych świadczeń, zdaniem Sądu Okręgowego, znajduje podstawę prawną w art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej w związku z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł ubezpieczony, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę oparto na podstawach naruszenia: 1) prawa materialnego: (-) art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że podstawę wydania wyroku mogą stanowić nierzetelnie wykonane opinie biegłych; (-) art. 359 § 1 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. przez

niewłaściwe zastosowanie w zakresie dotyczącym zobowiązania skarżącego do zwrotu odsetek od pobranych zasiłków chorobowych; 2) przepisów prawa procesowego: (-) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 281 k.p.c. i art. 49 k.p.c., co polegało na przyjęciu za wiarygodną nierzetelnej opinii biegłego sądowego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący stwierdził, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a także, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Istotnym zagadnieniem prawnym, wymagającym zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, jest – zdaniem skarżącego – ocena, czy można oddalić odwołanie ubezpieczonego, powołując się na wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia, gdy opinia, na której opierał się Sąd drugiej instancji, była nierzetelna i nacechowana negatywnymi komentarzami, a odwołujący się działał zgodnie z zaleceniami lekarza prowadzącego jego leczenie, rzetelnie informując go o obowiązkach wynikających z pełnienia funkcji przewodniczącego Rady Miasta.

Oczywista zasadność skargi ma zdaniem skarżącego wynikać z tego, że zaskarżone orzeczenie narusza w sposób istotny przepisy prawa materialnego, albowiem Sąd drugiej instancji przy orzekaniu błędnie zinterpretował art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, pomijając, że w rozstrzyganej sytuacji nie mogło dojść do ustalenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia z uwagi na świadomość i zamiar ubezpieczonego, który mógł pobrać świadczenia tylko w złej wierze. Na tym gruncie powstaje problem, czy ubezpieczony może odpowiadać za ewentualne błędy lekarza w diagnostyce i zalecanym sposobie powrotu do zdrowia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, a w przypadku stwierdzenia podstaw do tego – o rozstrzygnięcie sprawy co do istoty oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów dotychczasowego postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Według art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Jednocześnie zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c. skarga kasacyjna powinna zawierać między innymi uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania, zaś w art. 398³ § 3 k.p.c. stwierdzono, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że powołanie się na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne wymaga przytoczenia argumentów wskazujących na istniejące w nauce lub orzecznictwie rozbieżne oceny prawne, w związku z którymi zagadnienie zostało sformułowane. Zagadnienie prawne powinno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, natomiast nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi co do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lutego 2020 r., V CSK 343/19, LEX nr 3008568). Ponadto, odwołanie się do istotnego zagadnienia prawnego nie jest uprawnione, gdy zgłoszony problem dotyczy zwykłej wykładni i stosowania prawa. Wykładnia i stosowanie prawa nie składają się na istotne zagadnienie prawne. Dopiero poważne wątpliwości w wykładni przepisów uzasadniają przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lutego 2020 r., III UK 104/19, LEX nr 2805036).

Z kolei z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście występuje. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym – w jego ocenie – wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu

(przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) oraz w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile do uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, o tyle dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego lub procesowego, widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się we wniosku do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, ale do oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, że uchybienie to zadecydowało o wyniku sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574).

Wśród elementów konstrukcyjnych (istotnych wymagań) skargi kasacyjnej, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. ustawodawca wymienił obowiązek sformułowania przez skarżącego wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i przedstawienia jego uzasadnienia. Spełnienie tego wymagania konstrukcyjnego skargi polega na przedstawieniu odpowiedniego, wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., III PK 6/15, LEX nr 1723780). Argumentacja uzasadniająca wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinna dotyczyć ustawowo określonych przyczyn (art. 398⁹ § 1 k.p.c.) z zachowaniem standardu odpowiedniego do powagi i celów postępowania

kasacyjnego przed Sądem Najwyższym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., III UZ 2/10, LEX nr 622211).

W rozpoznawanej sprawie skarżący nie przedstawił odrębnego uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ograniczając się do postawienia kilku hipotez niepopartych wywodem prawniczym. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania zostało ograniczone do kilku krótkich zdań (s. 2, 3 i 5). Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego poszukiwanie w innych częściach skargi argumentów na uzasadnienie tego wniosku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2015 r., IV CSK 613/14, LEX nr 1678089). Powołując się na istnienie istotnego zagadnienia prawnego – wbrew jednolitemu pojmowaniu tej przesłanki przez Sąd Najwyższy – nie przytoczono argumentów wskazujących na istnienie w nauce lub orzecznictwie rozbieżnych ocen prawnych, w związku z którymi zagadnienie zostało sformułowane. Zamiast tego ograniczono się do stwierdzenia, że „opinia, na której opierał się Sąd II instancji była nierzetelna i nacechowana negatywnymi komentarzami (...)”. Warto jednak zauważyć, że Sąd drugiej instancji w swoim wywodzie wyraźnie zaznaczył, że „opinia główna nie zawiera treści o charakterze emocjonalnym”, a „w opinii uzupełniającej biegły ortopeda (...) wskazał, że w obu schorzeniach (rwa kulszowa i uszkodzenia stawu kolanowego) przeciwwskazane było przeciążenie dolnego odcinka kręgosłupa lędźwiowego np. dłuższe siedzenie w jednej pozycji podczas sesji rady, taki chory powinien większość czasu leżeć” (s. 14). Sąd stwierdził, że „poza treściami emocjonalnymi w opinii uzupełniającej tego biegłego zawarte są także informacje o przebiegu leczenia, zaleceniach lekarskich, analiza zapisów dokumentacji medycznej, treści merytoryczne”. Zdaniem Sądu „nie było podstaw, aby w całości dyskwalifikować opinie tego biegłego, należało jedynie pominąć te jej treści, które mają charakter emocjonalny” (s. 14). Sąd skonfrontował ocenianą opinię z drugą wydaną w tej sprawie, stwierdzając, że „wnioski obu opinii biegłych są jednolite i jednoznaczne: uczestnictwo ubezpieczonego w posiedzeniach komisji rady miejskiej i sesjach rady miejskiej było sprzeczne z celem zwolnienia lekarskiego (...)” (s. 14). Sąd drugiej instancji skonkludował, że „Sąd Rejonowy niezasadnie pominął opinie biegłego ortopedy R.K., a opinię biegłego ortopedy R.A. potraktował w sposób wybiórczy”. Już wstępna analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie

potwierdza zatem istnienia okoliczności, na które powołano się w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że przy rozstrzyganiu sprawy pominął nacechowane emocjonalnie treści opinii uzupełniającej, zwracając ponadto uwagę na to, że problematyczna (z przyczyny pewnych wątków emocjonalnych) opinia jest spójna z opinią przedłożoną przez drugiego biegłego. Problem prawny sformułowany w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania w rozpoznawanej sprawie nie wystąpił, a zarzut skarżącego dotyczący opinii biegłego w istocie zmierza do zakwestionowania ustalonych faktów oraz oceny dowodów odmiennej niż dokonana przez Sąd drugiej instancji, co w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. nie jest dopuszczalne w skardze kasacyjnej.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej ma, zdaniem skarżącego, wynikać z błędnej interpretacji art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej ze względu na pominięcie, że w ocenianej sytuacji nie mogło dojść do ustalenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia przez ubezpieczonego, który został poinformowany przez lekarza prowadzącego leczenie o braku przeciwwskazań do uczestnictwa w posiedzeniach organów samorządu terytorialnego. Również ten wątek został rozstrzygnięty w wyroku Sądu drugiej instancji przez stwierdzenie, że samo wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego celem stanowi świadome wprowadzenie w błąd organu (s. 17). Jeżeli ubezpieczony korzysta ze zwolnienia lekarskiego ze względu na ograniczenie możliwości świadczenia pracy zarobkowej wynikające z jego stanu zdrowia (w rozpoznawanej sprawie z przyczyn neurologicznych i ortopedycznych, ograniczających w istotny sposób możliwość poruszania się), to nie może w czasie tego zwolnienia wykonywać innej działalności związanej z wysiłkiem podważającym sens zwolnienia lekarskiego. W przypadku uczestnictwa w posiedzeniach komisji Rady Miasta oraz w sesjach Rady Miasta problem nie polegał na tym, że ubezpieczony odbywał 6-minutowe podróże samochodem prowadzonym przez żonę, lecz że musiał schodzić i wchodzić po schodach, wsiadać i wysiadać z samochodu, spędzać kilka godzin w wymuszonej pozycji siedzącej. Taka aktywność została wzięta pod uwagę przez biegłych lekarzy, a na podstawie ich opinii także przez Sąd Okręgowy. Również w tym przypadku nie uczyniono zadość wymogom konstrukcyjnym skargi kasacyjnej,

ponieważ oprócz powołania się na to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, nie usiłowano wykazać, że przesłanka ta rzeczywiście występuje.

Skarga nie spełnia zatem wymagań z art. 398⁴ § 2 k.p.c., ponieważ nie przedstawiono argumentacji potwierdzającej wystąpienie zagadnienia prawnego o istotnym znaczeniu, ani tego, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.